**Mężczyźni nie chcą się badać, więc profilaktyka raka prostaty kuleje**

* **W zeszłym roku zdiagnozowano w Polsce 18 tys. przypadków raka prostaty.**
* **Nowotwór prostaty jest drugim najczęściej diagnozowanym nowotworem wśród mężczyzn – 18,3% przypadków. Mimo to badania na jego wykrycie są dopiero na 20. miejscu na liście badań wykonywanych regularnie przez mężczyzn. To jeszcze gorzej niż rok temu, kiedy zajmowało 14. pozycję.**
* **Rosnące kolejki do NFZ sprawiają, że coraz więcej osób sięga po ubezpieczenia i prywatną opiekę.**

W zeszłym roku ponad 98 tys. mężczyzn usłyszało złe wieści od onkologa, wynika ze statystyk europejskiego centrum informacji onkologicznej (ECIS). W 18 tys. przypadków diagnozą był rak prostaty. To drugi najczęściej wykrywany nowotwór wśród mężczyzn. Na pierwszym miejscu jest rak płuc – raptem kilkadziesiąt przypadków więcej. Oznacza to, że problem jest poważny.

*–* *Musimy też niestety pamiętać, że rak prostaty jest trzecim najbardziej śmiertelnym nowotworem. W zeszłym roku walkę z nim przegrało ponad 7 tys. Polaków. Dlatego panowie w grupie ryzyka powinni badać się regularnie. Zwłaszcza że podstawowe badanie, czyli analizę poziomu PSA, można „wykonać z marszu”. Polega tylko na pobraniu krwi, a mimo to jest dopiero na 20. miejscu na liście najczęściej wykonywanych przez mężczyzn badań. To jeszcze gorzej niż rok temu, kiedy zajmowało 14. pozycję. A powinno być znacznie wyżej, ponieważ panowie po czterdziestce powinni je robić raz w roku. Listopad, miesiąc świadomości raka prostaty i jąder, to dobry moment. Im wcześniej wykryjemy problem, tym większe szanse na pokonanie choroby –* mówi Xenia Kruszewska, Dyrektor Działu Ubezpieczeń Zdrowotnych w SALTUS Ubezpieczenia.

Badanie poziomu PSA znajduje się w grupie tzw. markerów nowotworowych, czyli najprostszych do wykonania testów z krwi. Za ich pomocą można wykryć różne nowotwory. Przykładowo, marker CEA pozwala wykryć raka jelit i odbytu, a antygen CA 19-9 stosuje się w przypadku diagnostyki trzustki.

**Jak badają się mężczyźni?**

Większość mężczyzn niestety nie dba prawidłowo o zdrowie. Nie dość, że zazwyczaj nie stosują żadnej profilaktyki, to jeszcze bagatelizują większość dolegliwości. Czy to nie za mocne stwierdzenie? Niestety nie. Jak wynika ze statystyk SALTUS Ubezpieczenia – panowie poniżej czterdziestki 2 razy rzadziej korzystają ze świadczeń medycznych w porównaniu z kobietami. Jeżeli zdecydują się już wybrać do lekarza, to kierują się zazwyczaj do internisty, ortopedy/traumatologa lub dermatologa/wenerologa. Z kolei do najczęściej wykonywanych badań należą enzymy wątrobowe, poziomy glukozy, kreatyniny i hormonu THS, czyli tylko niezbędne minimum.

**5 świadczeń medycznych, z których mężczyźni korzystają najczęściej:**

1. konsultacje internistyczne,
2. konsultacje u ortopedy/traumatologa,
3. konsultacje u dermatologa,
4. enzymy wątrobowe,
5. glukoza na czczo.

**Jak mogą pomóc ubezpieczenia?**

Jedną z głównych przyczyn rezygnacji z wizyty w przychodni są długie kolejki. Dodatkowo trwająca nadal pandemia, spowodowała, że wiele osób odłożyło badania kontrolne na później. Pomocy oczekujemy szybko i sprawnie. Dlatego coraz więcej osób decyduje się na ubezpieczenie zdrowotne czy zakup abonamentu zdrowotnego w jednej z sieci medycznych.

*–* *Na popularności zyskują zarówno ubezpieczenia zdrowotne, jak i polisy na życie. Oba ubezpieczenia uzupełniają się nawzajem i gwarantują kompleksową ochronę. Polisy zdrowotne zapewniają szybki dostęp do profilaktyki i pomagają zapobiec problemom lub zdławić je w zarodku. Z kolei ubezpieczenia na życie służą wsparciem, gdy dojdzie do najgorszego i przyjdzie nam stawić czoła poważnej chorobie. Gwarantują pomoc finansową w razie hospitalizacji, operacji czy utraty zdolności do pracy* – dodaje Xenia Kruszewska z SALTUS Ubezpieczenia.

W ostatnim czasie szczególnym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza ubezpieczenia grupowe. Przede wszystkim dlatego, że są atrakcyjniejsze cenowo. Dzięki rozłożeniu ryzyka na większą liczbę osób, rzeczoną „grupę”, pozwalają ubezpieczycielom zaproponować też szerszy zakres ochrony niż w przypadku polis indywidualnych.

Źródło: SALTUS Ubezpieczenia